

Lemon, Wiśnie

Zabiorę cię nad ocean
Będziemy jeść wiśnie z siatki
O ile tam rosną wiśnie
Znam cię, ty na pewno to sprawdzisz

Przejdziemy niezauważeni
Nikt tam nas nie będzie znać
Nauczę cię gwizdać na palcach
A ty nauczysz mnie spać

Będziemy na przemian czuć
Białe puchate chmury
I szorstką zielenią traw
Ty nauczysz mnie dawać
Ja nauczę cię brać

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wrócę do domu wrócę

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wrócę do Ciebie wrócę

Twój ciepły głos brzmi najpiękniej
Wyrzywa się moje serce
Gdy chowasz swoje pasmo włosów
Delikatnie za ucho

Zabiorę cię dziś za miasto
Spotkajmy się na lotnisku
I wsiądźmy do samolotu
Który odlatuje pierwszy

Będziemy na przemian czuć
Białe puchate chmury
I szorstką zielenią traw
Ty nauczysz mnie dawać
Ja nauczę cię brać

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wrócę do domu wrócę

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wrócę do Ciebie wrócę

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wrócę do domu wrócę

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wrócę do Ciebie wrócę

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że

Zanim nadejdzie dzień
Wróćę do domu wróćę

Wiem, że tak często znikam
Więc dzisiaj obiecuję, że
Zanim nadejdzie dzień
Wróćę do Ciebie wróćę